

KAŁASZNIKOW STAWIA NA BEZZAŁOGOWCE I RAKIETY KIEROWANE

Rosyjski koncern zbrojeniowy Kałasznikow rusza z programem bezzałogowych statków latających w związku z ograniczeniem dostępu do zachodnich rynków dla swoich głównych produktów. W bieżącym roku firma planuje również zrealizować wart 12,5 mld rubli (225 mln dolarów) kontrakt na dostawy naddźwiękowych rakiet przeciwpancernych Wichr-1, które znajdują się na uzbrojeniu śmigłowców Ka-52.

W 2013 roku zakłady Izmash, należące do koncernu Kałasznikowa, wygrały w przetargu na dostawy nowych przeciwpancernych pocisków kierowanych typu Wichr-1, których zasięg sięga 10 km a prędkość lotu wynosi 1,8 Macha. Dostawy mają zostać zrealizowane do końca 2015 roku i jak zapewnił dyrektor generalny firmy Aleksiej Kriworuczko ma to być możliwe pomimo tego, iż do połowy 2014 roku trwała sprawa sądowa związana z oskarżeniem o niezgodne z prawem zakończenie przetargu. Wartość tej umowy wynosi około 225 mln dolarów, co stanowi istotną część dochodów firmy, która poniosła znaczące straty w ostatnim czasie, m. in. w związku z zamknięciem dla rosyjskich produktów rynku amerykańskiego.

Kałasznikow został w ten sposób zmuszony do bardziej aktywnego poszukiwania nowych rynków zbytu oraz nowych kierunków rozwoju. W 2014 roku koncern przeprowadził rebranding i mimo problemów po raz pierwszy od siedmiu lat osiągnął znaczące zyski i niemal podwoił produkcję broni palnej do 120 tys. sztuk. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy stało się paradoksalnie osłabienie rubla względem dolara, dzięki czemu rosyjskie produkty stały się bardziej konkurencyjne dla odbiorców zagranicznych. Firma zdecydowała się również na rozwój nowych kierunków. Jednym z nich są wspomniane już raketowe pociski kierowane.

Drugim bardzo istotnym kierunkiem badań i rozwoju mają być bezzałogowe systemy latające. W tym celu koncern Kałasznikow nabył w 2015 roku 51% udziałów w rosyjskiej grupie ZALA Aero, produkującej bezzałogowce w układzie bezogonowym rodziny 421-16 (maszyny w trzech wielkościach) oraz lekkie systemy pionowego startu.

Głównymi klientami ZALA Aero są obecnie: rosyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) i Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. Rosja planuje wejść na międzynarodowy rynek bezzałogowców, szacowany na około 7 mld dolarów, z własnymi produktami i do 2020 roku zdobyć 3-5% rynku. Największy wzrost zapotrzebowania na tego typu systemy spodziewany jest w Azji, a zwłaszcza w tradycyjnie współpracujących z Rosją krajach takich jak Indie czy Chiny. Koncern Kałasznikowa planuje zająć na tych rynkach istotną pozycję.